

POSTANOWIENIE

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

SSA del. do SN Mariusz Młockowski

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie **T. F.**

skazanego z art. 158 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 31 maja 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w C.

z dnia 3 czerwca 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w C.

z dnia 10 grudnia 2014 r.,

1) oddala kasację;

**2) zwalnia skazanego T. F. od ponoszenia kosztów sądowych
postępowania kasacyjnego;**

**3) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. D., Kancelaria
Adwokacka, kwotę 442, 80 zł (czteryście czterdzieści dwa złote
osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT za sporządzenie kasacji w
sprawie T. F.**

UZASADNIENIE

T. F. został oskarżony o to, że:

w dniu 29 września 2013 r. o godz. 00.40 w C. przy ul. W. brał udział w bójce w wyniku czego osoby uczestniczące w tym zdarzeniu zostały narażone na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k.,
tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 r., orzekł w następujący sposób:

1. Oskarżonego T. F. (tak w oryginale – uwaga SN) uznał za winnego tego, że w dniu 29 września 2013 r. w C., przy ul. W., działając wspólnie i w porozumieniu z R. S. i P. P., brał udział w bójce, w której naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwa podobne, albowiem wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 10 stycznia 2008 r., sygn. akt III K .../07, został skazany za przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i z art. 281 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 kk na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 5 maja 2007 r. do 4 maja 2010 r., czym wyczerpał dyspozycję art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;
2. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania w dniu 29 września 2013 r.;
3. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł oskarżony T. F., który nie formułując konkretnych zarzutów i wniosków odwoławczych podniósł, że nie popełnił zarzucanego mu czynu, a orzeczona wobec niego bezwzględna kara pozbawienia wolności jest zbyt surowa. Oskarżony wskazał ponadto, że leczy się psychiatrycznie, a w przedmiotowej sprawie nie miał wyznaczonego obrońcy z urzędu.

Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 r., po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez oskarżonego T. F., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 czerwca 2015 r., wnioskował obrońca skazanego T. F., który zaskarżając ww. orzeczenie w całości zarzucił rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 431 § 1 w zw. z art. 432 i w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. poprzez uznanie, że oskarżony ograniczył wskazany w swojej osobistej apelacji zakres zaskarżenia do rozstrzygnięcia o karze (k. 279 v.), podczas gdy

- w swojej osobistej apelacji oskarżony kwestionował przypisanie mu winy, objął zatem zaskarżeniem całość wyroku, a

- podczas rozprawy apelacyjnej nie ograniczył zakresu zaskarżenia do rozstrzygnięcia o karze, nadal kwestionował swoją winę i przyjętą przez Sąd 1 instancji kwalifikację prawną przypisanego mu czynu,

- a w ostatnim słowie, wskazując „popieram złożoną apelację” (k. 264) (zwróconą przeciwko całości wyroku), potwierdził, że chce, aby Sąd II instancji dokonał kontroli instancyjnej całego wyroku Sądu I instancji, nadto

- także działający obok oskarżonego obrońca kwestionował przypisanie oskarżonemu sprawstwa i wnosił w pierwszej kolejności o uniewinnienie oskarżonego, i – w tym zakresie – alternatywnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 264),

a powyższe uchybienie miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez ograniczenie rozpoznania osobistej apelacji oskarżonego wyłącznie do zarzutów odnośnie kary, a w konsekwencji powyższego uchybienia naruszenie;

2. art. 457 § 3 w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie rozważenia wszystkich (poza wymiarem kary) zarzutów podniesionych przez oskarżonego, w osobistej apelacji i na rozprawie odwoławczej, a to:

- nieprzesłuchania przez Sąd I instancji wszystkich świadków,

- niewyznaczenia dla oskarżonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym obrońcy z urzędu, mimo iż leczy się on psychiatrycznie,

- przypisania mu sprawstwa za czyn z art. 158 § 1 k.k.,

co miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez ograniczenie rozpoznania osobistej apelacji oskarżonego i dokonanie niekompletnej kontroli odwoławczej pomijającej analizę tych zarzutów;

3. art. 440 w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie z urzędu podczas rozpoznawania osobistej apelacji oskarżonego niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów naruszenia przepisów postępowania, a to:

3.1. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez niewyeliminowanie z opisu przypisanego oskarżonemu czynu znamienia „w porozumieniu”, podczas gdy Sąd I instancji błędnie opisał sposób zachowania się oskarżonego, przyjmując że działał on nie tylko wspólnie z innymi uczestnikami zdarzenia, ale także w porozumieniu z nimi, a na popełnione uchybienie Sąd ten sam zwrócił uwagę w uzasadnieniu (k. 228),

3.2. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji, pomimo iż opis przypisanego oskarżonemu czynu jest niedokładny, nie wskazano w nim bowiem okoliczności i sposobu działania między innymi oskarżonego, które świadczyć by miały o tym, że uczestnicy bójki byli w czasie zdarzenia narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutków wymienionych w art. 157 § 1 k.k.,

3.3. art. 413 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez nieskorygowanie w opisie przypisanego oskarżonemu czynu błędnego przytoczenia przez Sąd I instancji okresu odbywania przez oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 10.01.2008 r. o sygn. akt III K .../07 i powielenie za Sądem I instancji, że oskarżony karę tę odbywał w okresie od 5.05.2007 (do 4.05.2010 r.), podczas gdy z adnotacji na przedmiotowym wyroku z dnia 10.01.2008 r. wynika, iż karę tę oskarżony odbywał od 4.05.2007 (do 4.05.2010 r.) – k. 175, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, gdyż Sąd II instancji utrzymał w mocy rażąco niesprawiedliwy wyrok Sądu I instancji;

natomiast w przypadku przyjęcia, że powyższe zarzuty nie są wystarczające dla uchylenia zaskarżonego wyroku:

4. art. 158 § 1 k.k. poprzez błędne przyjęcie – za Sądem I instancji – że w bójce, w której brał udział oskarżony nastąpiło narażenie jej uczestników na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., podczas gdy z ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego,

zaakceptowanego całkowicie przez Sąd II instancji, wynika że w trakcie bójki nie zaistniało bezpośrednio niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., gdyż sposób działania uczestników, w tym oskarżonego, nie narażał ich na bezpośrednio i rzeczywiste niebezpieczeństwo naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, gdyż wobec tak poczynionych ustaleń stanu faktycznego brak było podstaw do zakwalifikowania zachowania oskarżonego jako wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k.

W konkluzji obrońca skazanego T. F. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji, a także o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w toku postępowania kasacyjnego, a w przypadku nieuwzględnienia kasacji o nieobciążanie skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w C. w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego T. F. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Podczas rozprawy kasacyjnej, prokurator Prokuratury Krajowej wskazał, że aczkolwiek dostrzega nieprawidłowość w stwierdzeniu przez Sąd Odwoławczy tego, że oskarżony podczas rozprawy odwoławczej zmodyfikował wniosek pisemnej apelacji i ograniczył się do popierania zarzutu rażącej surowości kary, niemniej jednak uchybienie to pozostawało bez wpływu na treść wydanego przez Sąd Okręgowy orzeczenia. W konsekwencji, wniósł o „oddalenie kasacji jako bezzasadnej”.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sąd Najwyższy podzielił, co do zasady, stanowisko zaprezentowane przez prokuratora Prokuratury Krajowej na rozprawie kasacyjnej. Kasacja, istotnie, nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem prawomocny wyrok, kończący postępowanie w niniejszej sprawie, odpowiada prawu, co nie oznacza jednak, że Sąd Odwoławczy nie dopuścił się żadnych uchybień w trakcie procedowania na forum sądu *ad quem*. Uchybienia takie miały miejsce, trudno jednak byłoby przyjąć, że ich charakter był rażący, a już z całą pewnością pozostawały one bez istotnego wpływu na treść wydanego orzeczenia. Należało zatem oddalić kasację, ale nie w trybie proponowanym w pisemnej odpowiedzi na skargę, a w uzasadnieniu

postanowienia Sądu Najwyższego należało wskazać na owe uchybienia i wyjaśnić, dlaczego ich zdiagnozowanie nie mogło prowadzić do wzruszenia prawomocnego wyroku.

Zanim jednak Sąd Najwyższy przejdzie do omówienia tych zarzutów kasacji, którym nie można było odmówić pewnej dozy racji, ale które nie mogły zdecydować o potrzebie uchylenia zaskarżonego wyroku, krótko wypada odnieść się do tych zarzutów, które są całkowicie bezzasadne.

Oczywiście bezzasadny jest zarzut z pkt 4., który jedynie instrumentalnie, na użytek obejścia zakazu podnoszenia w kasacji zarzutu błędnych ustaleń faktycznych, nazwany został zarzutem rażącego naruszenia prawa materialnego, a to art. 158 § 1 k.k. To tylko w opinii skarżącego poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie pozwalały na stwierdzenie, iż działania uczestników bójki nie narażały ich na bezpośrednie i rzeczywiste niebezpieczeństwo naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni. Ustalenia Sądu I instancji, zaakceptowane w pełni przez Sąd II instancji, są całkowicie odmienne. Sąd Rejonowy wyraźnie stwierdza na k. 4 uzasadnienia swego wyroku (k. 228 akt), że *„w bójce doszło do narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo spowodowania (...) średnich obrażeń ciała, o jakich mowa w art. 157 § 1 k.k., na co wskazuje przebieg zajścia i sposób działania jego dwóch nietrzeźwych uczestników i jednego znajdującego się pod wpływem alkoholu”*. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i w piśmiennictwie słusznie podkreśla się, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Ponieważ zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może stanowić podstawy kasacji, zatem nietrafne lub całkowicie instrumentalne nazwanie przez skarżącego wadliwości, która mogłaby być rozważana jedynie w płaszczyźnie błędnych ustaleń faktycznych, „naruszeniem prawa materialnego” – nie może prowadzić do ignorowania ustawowej regulacji podstaw kasacji. Nie może ono ani zobowiązywać, ani uprawniać instancji kasacyjnej do badania – pod pozorem rozpoznawania zarzutu „naruszenia prawa” – zasadności ustaleń faktycznych. obrońca zapewne miał świadomość powyższych uwarunkowań i wbrew wyraźnym stwierdzeniom, zawartym w części motywacyjnej wyroku Sądu Rejonowego,

przytoczonym wyżej, całkowicie je ignorując, wywiódł w kasacji, że „z ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego, zaakceptowanego całkowicie przez Sąd II instancji, wynika, że w trakcie bójki nie zaistniało niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.». Sformułowanie takiego zarzutu świadczy albo o nieznamości aktu przez autora kasacji albo o czymś gorszym, a mianowicie o tym, że świadomie wypaczając treść ustaleń poczynionych w prawomocnym wyroku, podjął on próbę wprowadzenia Sądu kasacyjnego w błąd. Niezależnie od tego, jaka była przyczyna stwierdzeń obrońcy, zawartych w pkt 4. kasacji i w uzasadnieniu do tego punktu, które jawnie mijają się z realiami procesowymi sprawy, skonkludować należy, że zarzut ten jest wręcz oczywiście bezzasadny. Z omówionych wyżej powodów niezasadny jest także zarzut z pkt. 3.2. kasacji, w którym obrońca podejmuje nieudolną próbę kwestionowania prawidłowości opisu czynu przypisanego oskarżonemu jako przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. Jest to zatem zabieg polegający na kwestionowaniu w istocie rzeczy tego samego ustalenia faktycznego, o którym była wyżej mowa, ale tym razem od strony procesowej. Zacytowany wyżej fragment z k. 4 uzasadnienia wyroku Sądu *meriti*, w połączeniu z wyraźnym ustaleniem zawartym w części dyspozytywnej wyroku, zawierającej między innymi stwierdzenie, że T. F. „brał udział w bójce, w której naraża się człowieka na bezpośrednio niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.», dostatecznie wykazują, iż także rzekome naruszenie przez Sąd I instancji art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., którego miał nie dostrzec Sąd Odwoławczy, jest uchybieniem, które zaistniało tylko w wyobraźni autora kasacji.

Zarzut sformułowany w pkt 3.3. kasacji jest całkowicie nieaktualny. Wprawdzie Sąd Rejonowy, orzekając w pierwszej instancji i wydając w dniu 10 grudnia 2014 r. wyrok w niniejszej sprawie, rzeczywiście wadliwie oznaczył okres odbywania przez oskarżonego kary pozbawienia wolności w sprawie Sądu Rejonowego w C. o sygn. III K .../07, przyjmując, że miało to miejsce w okresie od „5 maja 2007 r.” (do 4 maja 2010 r.). gdy w istocie karę tę oskarżony odbywał „od 4 maja 2007 r.” (do 4 maja 2010 r.), niemniej jednak oznaczenie to skorygował, wydając (zresztą na wniosek obrońcy – k. 316 akt) postanowienie z dnia 14 września 2015 r. o sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej, „poprzez wpisanie w

punkcie 1. wyroku w miejsce zapisu „5 maja” zapis „4 maja” (k. 318 akt). Tak więc w dacie rozpoznawania kasacji omyłka ta była już naprawiona, nie jest zaś przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego to, czy nastąpiło to w prawidłowym trybie. *Nota bene*, gdyby nawet postanowienie o sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej nie zostało wydane, to i tak nie sposób byłoby przyjąć skuteczność zarzutu z pkt 3.3. kasacji. Mylnego oznaczenia (o jeden dzień) daty rozpoczęcia wykonywania kary w innej sprawie żadną miarą nie można byłoby uznać za uchybienie, które winno być naprawiane przez Sąd odwoławczy z urzędu, z odwołaniem się do przesłanki z art. 440 k.p.k., to jest do rzekomej oczywistej niesprawiedliwości orzeczenia. Błędne w zakresie jednego dnia oznaczenie okresu odbywania tej kary w innej sprawie w żaden bowiem sposób nie wpływało na ustalenie warunków tzw. recydywy szczególnej podstawowej (powrotności do przestępstwa określonej w art. 64 § 1 k. k.), a tylko w tym kontekście data „5 maja”, jako początek kary odbywanej przez T. F. w innej sprawie, przywoływana była w wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 3 czerwca 2015 r.

Zasadny jest zarzut z pkt 3.1. kasacji, w którym wytknięto, iż Sąd odwoławczy – stosując przepis art. 440 k.p.k., gdyż stosowne uchybienie nie zostało podniesione w środку odwoławczym wniesionym od orzeczenia Sądu I instancji – powinien był wyeliminować z opisu czynu przypisanego oskarżonemu znamię działania „w porozumieniu” z dwoma pozostałymi sprawcami, a nie uczynił tego. Jednakże uznanie, że zarzut ten jest zasadny nie mogło wpłynąć na treść orzeczenia Sądu Najwyższego, albowiem zdiagnozowane uchybienie pozostawało bez istotnego wpływu na treść prawomocnego wyroku. Dostrzec trzeba, że już Sąd I instancji przy sporządzaniu uzasadnienia stwierdził, iż aczkolwiek w realiach dowodowych niniejszej sprawy zasadne było przyjęcie, że T. F. działał „wspólnie” z pozostałymi uczestnikami bójki, o tyle sformułowanie o działaniu nadto „w porozumieniu” z tymi osobami nie było już zasadne. Sąd *meriti* przyznał tę omyłkę w części motywacyjnej swego orzeczenia (k. 4 uzasadnienia – k. 228 akt sprawy). Niewątpliwie, Sąd Okręgowy, rozpoznając apelację oskarżonego, powinien omyłkę tę skorygować. obrońca nie podjął jednak nawet próby wykazania tego, dlaczego uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją prawomocnego wyroku. Zdaniem Sądu kasacyjnego, wpływu takiego nie sposób

wykazać, skoro - jak wynika z uzasadnienia wyroków Sądów obu instancji - to mylne ustalenie nie było brane pod uwagę jako okoliczność obciążająca. Także w przyszłości z mylnym przypisaniem tego znamienia nie mogą być wiązane jakiegokolwiek inne negatywne konsekwencje poza tymi, które wiązane są z działaniem „wspólnym” z innymi osobami, a to ostatnie znamię zostało przypisane prawidłowo. Ustalenie to nie mogło mieć też żadnego znaczenia dla stwierdzenia wypełnienia znamion występków określonych w art. 158 § 1 k.k., przy typizacji którego działanie „w porozumieniu”, czy też bez porozumienia, jest prawnie irrelewantne.

Należy przyznać, że formalnie Sąd Odwoławczy dopuścił się także uchybienia, do którego nawiązuje obrońca w pkt 1. kasacji, aczkolwiek czyni to w sposób zdecydowanie wyolbrzymiony, zarówno pod względem opisowym, jak i w zakresie przywoływania przepisów, które zostały naruszone. Przyznając, że ocena, co do postawy oskarżonego w trakcie rozprawy odwoławczej, wyrażona w części motywacyjnej wyroku Sądu *ad quem*, nie była właściwa, jednocześnie stwierdzić należy, tak jak uczyniono to wyżej w odniesieniu do błędu zasygnalizowanego w pkt 3.1., że uchybienie to nie miało istotnego wpływu na treść wydanego wyroku. Autor kasacji wywodzi, że Sąd Okręgowy wadliwie zastosował przepisy art. 431 § 1 w zw. z art. 432 i art. 433 § 1 k.p.k., tymczasem w rzeczywistości Sąd *ad quem* przepisów art. 431 § 1 i art. 432 k.p.k. nie stosował, gdyż ani w protokole rozprawy apelacyjnej (k. 263-264 akt), ani w uzasadnieniu wyroku Sądu Odwoławczego nie ma wzmianki o tym, że oskarżony cofa środek odwoławczy (choćby w części), ani też nie wydano rozstrzygnięcia nawiązującego do treści art. 432 k.p.k., że Sąd Okręgowy w związku z częściowym cofnięciem środka odwoławczego pozostawił go w tym zakresie bez rozpoznania. Tak więc do naruszenia przepisów art. 431 § 1 i art. 432 k.p.k. w istocie nie doszło. Natomiast ma rację skarżący, że błędne, mylące, a przede wszystkim zupełnie niepotrzebne są wywody zawarte w uzasadnieniu Sądu Odwoławczego, w których Sąd ten wdaje się w dywagacje co do tego, że T. F. „na rozprawie apelacyjnej zmodyfikował wniosek swojej pisemnej apelacji (...) ograniczając się do zarzutu rażącej surowości wymierzonej mu kary pozbawienia wolności”. Istotnie, jak wykazuje niekwestionowany zapis figurujący w protokole rozprawy odwoławczej (żadna ze stron nie wносиła o sprostowanie lub

uzupełnienie tego protokołu), oskarżony prezentował na forum Sądu *ad quem* chwiejną postawę, bądź to kwestionując swe zawinienie („*ja chciałem tylko pokrzywdzonego zatrzymać i dlatego mam być skazywany za jakąś bójkę*”), bądź to kwestionując tylko wymiar kary („*może nie oczekuję uniewinnienia, ale uważam, że wyrok jest za surowy; sprawiedliwym wyrokiem uważam byłaby kara 2 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, albo wrócić do 4 miesięcy z warunkowym zwieszeniem*”). Postawę taką przejawiał zresztą oskarżony i w treści swej osobistej, pisemnej apelacji. W tej sytuacji, mając nadto na uwadze i to, że wyznaczony oskarżonemu obrońca z urzędu złożył wnioski o charakterze alternatywnym (protokół rozprawy odwoławczej z dnia 3 czerwca 2015 r. - k. 264 akt) stwierdzenie Sądu *ad quem*, iż nie zasługuje na uwzględnienie „*zmodyfikowana apelacja osobista oskarżonego*” oraz „*podniesiony w niej zarzut (liczba pojedyncza – uwaga SN) rażącej surowości kary*” nie było poprawne i mogło dawać asumpt do postawienia w kasacji zarzutu naruszenia art. 433 § 1 k.p.k., co też obrońca uczynił. Niemniej jednak, gdyby nawet uznać, że zarzut z pkt 1. kasacji jest w tej jego części zasadny, należałoby jednocześnie przyjąć - jak to już wyżej kilkakrotnie stwierdzono - że omówione uchybienie pozostało bez jakiegokolwiek wpływu na treść prawomocnego wyroku. Dalsze fragmenty części motywacyjnej wyroku Sądu *ad quem* wskazują bowiem na to, iż gdyby nawet założyć, że skrytykowane sformułowania zawarte we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia tego wyroku były wyrazem fałszywego postrzegania przez ten Sąd, jakie zarzuty są „aktualne” i powinny stanowić przedmiot rozpoznania, to i tak Sąd ten dokonał kontroli orzeczenia Sądu I instancji w pełnym zakresie, tyle tylko, że niejako w ramach realizacji obowiązku tzw. totalnej kontroli wyroku, zaskarżonego na korzyść oskarżonego. Wyraźnie bowiem wypowiedział się zarówno w kwestii poprawności analizy materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd *meriti*, poprawności ustaleń faktycznych poczynionych w oparciu o dowody przeprowadzone przez Sąd I instancji, co do stopnia zawinienia oskarżonego i stopnia szkodliwości społecznej przypisanego mu czynu, a także w kwestii prawidłowości subsumcji prawnej zachowania oskarżonego T. F. (k. 2 *in fine* – k. 3 uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem* – k. 279 v – 280 akt).

Bezzasadne w stopniu oczywistym są natomiast - nawiązujące do zarzutu z punktu 1. kasacji - zarzuty zawarte w pkt 2. skargi. Przypomnieć w tym kontekście należy, że utrwalony zarówno w dziesiątkach publikowanych orzeczeń, jak i w licznych wypowiedziach piśmiennictwa, jest pogląd, iż stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku sądu II instancji może być funkcją dwóch czynników: stopnia precyzji i szczegółowości wniesionego środka odwoławczego oraz jakości i szczegółowości uzasadnienia wyroku sądu I instancji. Przykładowo, w wyroku z dnia 21 września 2000 r., IV KKN 316/00, LEX nr 51096, Sąd Najwyższy wskazał, iż stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku sądu *ad quem* winien być dostosowany do poziomu skargi apelacyjnej, a w konsekwencji Sąd odwoławczy może poprzestać na odwołaniu się do ocen zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji wtedy, gdy zarzuty apelacji i wywody je uzasadniające ograniczają się do gołosłownej i oczywiście dowolnej polemiki z tą oceną. Podobna myśl, ale o wyższym stopniu abstrakcji, wyrażona została w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., III KKN 10/98, LEX nr 51450: *W zakresie stopnia szczegółowości uzasadnienia wyroku Sądu ad quem obowiązek tego Sądu kształtuje się w sposób zróżnicowany, zależny od racjonalnie pojętych potrzeb. Ich granice - w zakresie określonego, kwestionowanego zagadnienia - wyznaczają, z jednej strony, zawartość uzasadnienia wyroku Sądu a quo, z drugiej zaś strony, wartość argumentacji skargi apelacyjnej. Właśnie poprzez pryzmat wskazań zawartych między innymi w przytoczonych wyżej judykatach należy ocenić lakoniczne wprowadzenie, ale w istocie wystarczające, gdyż dowodzące tego, że funkcja kontrolna została spełniona, uzasadnienie sporządzone przez Sąd Okręgowy. Cóż bowiem więcej można wymagać w odpowiedzi na całkowicie gołosłowny zarzut zawarty w apelacji oskarżonego, sprowadzony do słów "nie przesłuchiwali wszystkich świadków", gdy oskarżony nie precyzuje, o jakich świadków chodzi, zaś z protokołu rozprawy przed sądem I instancji (k. 208 - 216 akt) wynika, że zostali przesłuchani wszyscy świadkowie zawnioskowani w akcie oskarżenia, będący obserwatorami zajścia, a także – już w charakterze świadka – także jeden z dwóch pozostałych uczestników bójki, którzy wcześniej poddali się odpowiedzialności w trybie art. 343 k.p.k. w zw. z art. 335 § 2 k.p.k., natomiast wyjaśnienia drugiego z tych uczestników zostały odczytane na podstawie art. 391 §*

1 i 2 k.p.k. wobec braku możliwości doręczenia wezwania temu świadkowi (podejmowano parokrotnie próbę, w tym za pośrednictwem Komendy Policji), zaś T. F. nie składał żadnych dodatkowych wniosków dowodowych. Jakiego szerszego wyводу można wymagać w odpowiedzi na równie bezpodstawny zarzut apelacyjny, sprowadzony do pretensji, że „*nie miałem mecenasa na sprawie (...) i leczę się psychiatrycznie*”, gdy z akt sprawy wynika, że na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 4 marca 2014 r. (k. 59 akt) oskarżony był poddany badaniom przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów i w związku z tym wyznaczono mu obrońcę z urzędu (k. 60-61 akt), biegli po badaniu stwierdzili, że T. F. nie jest osobą chorą psychicznie i aktualny stan zdrowia pozwala mu na udział w rozprawie i samodzielną obronę (opinia sądowo-psychiatryczna – k. 69-70 akt) i właśnie w związku z treścią wniosków tej opinii Sąd Rejonowy, zgodnie z art. 79 § 4 k.p.k., zwolnił wyznaczonego adwokata z pełnienia funkcji obrońcy z urzędu (k. 73 akt). Wreszcie, jakiemu celowi miałyby służyć powtarzanie przez Sąd *ad quem* przekonujących i wyczerpujących wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu *a quo* co do faktycznych i prawnych podstaw przypisania oskarżonemu sprawstwa czynu określonego w art. 158 § 1 k.k., gdy T. F. nie przeciwstawił im w środку odwoławczym jakiegokolwiek racjonalnego argumentu, poza gołosłownym stwierdzeniem „*jestem osobą niewinną*”. *Nota bene*, tę ostatnią linię obrony oskarżony przyjął wówczas, gdy okazało się, że z uwagi na jego uprzednią karalność nie jest możliwe wymierzenie mu w trybie tzw. dobrowolnego poddania się karze, o co pierwotnie wnosił, kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Mając na uwadze wszystkie wyżej wymienione argumenty, Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną na rzecz skazanego T. F.

T. F. zwolniony został z ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, w tym także od nieuiszczonej opłaty od kasacji (od której skazany był zwolniony dotąd tylko tymczasowo, na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 19 listopada 2015 r. – k. 333 akt), bowiem Sąd kasacyjny doszedł do wniosku - w oparciu o dane o sytuacji majątkowej skazanego, zawarte w aktach sprawy - że ich uiszczenie byłoby dla skazanego zbyt uciążliwe (art. 624 § 1 k.p.k.).

Opłata za sporządzenie i podpisanie kasacji została zasądzona na rzecz wyznaczonego obrońcy z urzędu w wysokości zgodnej z przepisami

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy udzielonej z urzędu, obowiązującymi w dacie wnoszenia kasacji.

kc